



Lukasz Gomułka
University of Opole, Poland

Goethe a Lem / *Goethe and Lem*

Abstract

In this article 'Lem and Goethe', the author compares the figure of Stanislaw Lem to J.W. Goethe, whereas Lem's oeuvre to 'Faust'. There are two reasons for such a comparison. First, the scope of subjects raised by the Polish writer is perhaps even wider than the German one's. The second thing is their great insight into these subjects.

When Lem and Goethe are compared, it should be noticed that both their personalities (certain openness to the world and environment, participation in discussions, vast correspondence) and artistic and scientific interests (distinct exceeding limits by both of them) are similar.

The author of the article takes notice of the fact that there is a tremendous difference between Lem's works and 'Faust', because Lem's are structurally and formally scattered. While there is no doubt that 'Lem is also a philosopher writing great novels, not a novelist that possesses his own philosophy, like many others' and that such output is 'cognitively homogenous', such state of affairs significantly hinders reception and interpretation of his oeuvre.

The author of the text observes that by contrast with 'Faust', the character of Lem's works is scattered not only in terms of content but also formally. That is because the author of 'Summa Technologiae' continually adopted new means of expression for his thoughts.

Key words: Faust, Goethe, Lem, literature, philosophy.

Johann Wolfgang von Goethe poświęcił 59 lat na napisanie wybitnego dramatu „Faust”, który nie jest tylko opowieścią o Bogu, Mefistofelesie i Fauście, tak jak „Pani Twardowska” Adama Mickiewicza jest – asymetrycznie – zabawną wierszowaną historyjką o mistrzu Twardowskim. „Faust” Goethego jest nieskończonym oceanem nawiązań do problemów z zakresu zjawisk społecznych takich, jak m. in. psychologia, historia czy polityka. Zawiera ponadto wiele zdań symbolicznych (czy wręcz mistycznych: alegorii i aluzji) oraz porusza całą paletę problemów filozoficznych.¹ W warstwie językowej każde zdanie – ba! – nawet

¹ W odniesieniu do filozofii warto zauważyć, że słowa wypowiedziane przez Goethego w 1829 roku „Alles Gescheite ist schon gedacht worden, man muß nur versuchen, es noch einmal zu denken” (J. W. von Goethe, *Maximen und Reflexionen*, Goethe-Gesellschaft, Weimar 1907, s. 93) wydają się antycypować słynne słowa Alfreda N. Whiteheada, iż cała filozofia to zbiór przypisów do dzieła Platona („The safest general characterization of the European philosophical traditions is that it consist of a series of footnotes to Plato”, A. N. Whitehead, *Process and Reality. Corrected Edition*, New York – London 1978, s. 39).

użycie konkretnego słowa w zdaniu zostało przez niemieckiego autora dogłębnie przemyślane. Dlatego nie bez powodów przez wielu krytyków dzieło to jest uważane za największy skarb literatury niemieckiej.² Filozof i religioznawca Paul Carus stwierdził wręcz, że *opus magnum* Goethego miało tylko trochę mniejszy wpływ na kulturę niż Biblia.³ Zainteresowania intelektualne i artystyczne Goethego były rozległe i obejmowały m. in. meteorologię, geologię, mineralogię, botanikę i osteologię. Jak zauważył Mieczysław Wallis, Goethe wykonywał liczne eksperymenty optyczne. „Swą teorię barw, przeciwstawiającą się teorii Newtona, wyłożył w obszernym dziele *Nauka o barwach* (*Farbenlehre*, 1810) [...] w licznych rozprawach i artykułach zabierał głos na temat różnych aktualnych problemów sztuk plastycznych lub przyrodoznawstwa. W latach 1830-1831 śledził z namiętym zainteresowaniem toczącą się podówczas w paryskiej Akademii Nauk dyskusję między Geoffroy'em Saint-Hilaire a Cuvierem na temat teorii ewolucji, przy czym jego sympatie były po stronie Sain-Hilaire'a, zwolennika ewolucjonizmu [...] Korrespondował z dziesiątkami osób, zwłaszcza z ludźmi, którzy mogli go wzbogacić intelektualnie”⁴

Osobę Stanisława Lema jestem skłonny porównać właśnie do Goethego, zaś jego dorobek do „Fausta”. Powodem takiego wyboru jest przede wszystkim zakres tematów poruszanych przez polskiego twórcę, który, jak mniemam, jest nie mniej, a być może nawet bardziej obszerny od dorobku Niemca, jak również przenikliwość spojrzenia na poruszane tematy.

LEM (PRZYCZYNEK DO AUTOBIOGRAFII NAUKOWCA I FILOZOFA)

Już w latach wczesnej młodości Lem wyróżniał się na tle rówieśników. W wyniku badań przeprowadzonych w galicyjskich szkołach podstawowych, okazało się że uzyskał on najwyższy iloraz inteligencji (równy 180) spośród wszystkich przebadanych dzieci.⁵ Jego rodzina była zamożna i szanowana, ojciec i wuj byli znanymi lwowskimi lekarzami. Lem był mołem książkowym, jego pierwszymi lekturami były dzieła medyczne i atlasy anatomiczne, które wertował w pracowni ojca. Były to księgi wypełnione szkieletami i różnego rodzaju przekrojami narządów we-

2 „Without doubt, Goethe and *Faust* are the two monumental names of German literature. Their place in World Literature is likewise pre-eminent. No other German author and no other German text have had such a pronounced and sustained impact on Western culture and the history of ideas. Considered a cornerstone of Western culture and admired by many for the model it offered (and for some still offers), Goethe's *Faust* calls for continued study and re-evaluation. Long regarded the *ne plus ultra* of German Golden Age literature and therefore the epitome of Classical ideals and liberal humanism, *Faust* actually questions the very values and ethos it is often said to exemplify and promote. J. M. van der Laan, *Seeking Meaning for Goethe's Faust*, Continuum, New York 2007, s. 14.

3 P. Carus, *The Surd of Methaphysics*, The Open Court Publishing Co., Chicago-London 1903, s. 2.

4 M. Wallis, *Późna twórczość wielkich artystów*, PIW, Warszawa 1975, s. 80-81.

5 „Einige Jahre nach dem Zweiten Weltkrieg habe ich von einem älteren Mann, der im Vorkriegspolen irgendeine Stelle im Schulwesen innehatte, erfahren, daß, es war um 1936 oder 1937, als die Intelligenzquotienten aller Schüler der Oberschulen getestet wurden, mein I. Q. über 180 betrug, und ich war damals angeblich - nach den Worten dieses Mannes - das intelligenteste Kind in ganz Südpolen. Wovon ich aber damals keine Ahnung hatte, weil uns die Ergebnisse dieser Tests nicht mitgeteilt wurden”. S. Lem, *Mein Leben*, <<http://german.lem.pl/home/biographie/mein-leben>>.

wewnętrznych, opisanych nazwami łacińskimi. Ulubioną zabawą wypełniającą mu dzieciństwo było wymyślanie „fantastycznych królestw” („fiktive Welten”) oraz „projektowanie” prehistorycznych zwierząt, które mogłyby się znaleźć w książkach paleontologicznych. Tworzył także szkice wynalazków (pojazdów i samolotów). Jak wspomina pisarz po latach w napisanym oryginalnie po niemiecku przyczynku do własnej autobiografii („Mein Leben”) jego kariera intelektualna i pisarska zaczęła się już we wczesnym dzieciństwie, kiedy to zaczął się formować jego punkt odniesienia do rzeczywistości. Punkt ten był w dużej mierze wyznaczony przez kontakt z naukami przyrodniczymi.⁶ Nie jest zatem dziwne, że od młodości ciągnęło Lema do nauki. Pewną przeszkodą na jego drodze intelektualnej był czas okupacji niemieckiej oraz pierwsza faza komunizmu.⁷ Podczas II wojny światowej pracował jako spawacz i mechanik. Współpracował wówczas z ruchem oporu wykradając amunicję z lwowskiego „Beutepark der Luftwaffe” i przekazując ją partyzantom. Z tego okresu pochodzą też jego pierwsze rozterki dotyczące przypadku i chaosu.⁸ Pomimo tych trudności Lem ukończył medycynę i rozpoczął staż, jako położnik w szpitalu, w tym samym czasie zaczął też pisać pierwsze opowiadania.⁹

W latach 1948-1950 pracował jako młodszy asystent naukowy w Konwersatorium Naukoznawczym Asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Był to ośrodek skupiający kilkudziesięciu młodych krakowskich pracowników naukowych. Działalność Konwersatorium – jako towarzystwa naukowego mającego własny statut – rozwijała się w kilku sekcjach: teorii, metodologii i historii nauki, psychologii, socjologii, organizacji nauki i studiów wyższych, bibliotekoznawstwa oraz dokumentacji naukowej. Konwersatorium prowadziło systematyczne zebrania naukowe, w których brali udział profesorowie: Aleksander Birkenmayer, Kazimierz Dobrowolski i inni. Członkami Konwersatorium było wiele osób, które zdobyły później trwałe miejsce w nauce polskiej, np. Bogusław Leśniodorski, Andrzej Grzegorzczak, Adam Podgórecki, Aleksander Matejko, Kazimierz Opałek, Tadeusz Pobożniak, Roman Suszko, Tadeusz Ulewicz, Stanisław Urbańczyk, Jerzy Wróblewski, Tadeusz Komornicki, Maria Borucka”.¹⁰ Konwersatorium było prowadzone przez filozofa i psychologa Mieczysława Choynowskiego ucznia T. Kotarbińskiego, S. Leśniewskiego, J. Łukasiewicza i A. Tarskiego.¹¹ Lem przedstawił tam

6 Tamże.

7 Sam o tym pisał tak: „Damals habe ich auf eine sehr unmittelbare, »praktische« Art erfahren, daß ich kein »Arier« bin. Meine Vorfahren waren Juden. Ich wußte vom mosaischen Glauben nichts, und auch von der jüdischen Kultur leider gar nichts; ich verdanke eigentlich erst der Nazi-Gesetzgebung die Erleuchtung, daß in meinen Adern jüdisches Blut fließt. Wir ließen uns aber nicht im Ghetto einschließen. Mit falschen Papieren habe ich zusammen mit meinen Eltern diese Zeit überlebt”. Tamże.

8 „Wenn ich aber etwas -sagen wir, eine Waffe - knapp vor der Polizeistunde irgendwohin bringen sollte und mir zugleich strengstens verboten war, die Straßenbahn zu benutzen (ich sollte zu Fuß gehen), habe ich das dennoch nicht gemacht. Einmal sprang ein sogenannter »Schwarzer«, ein ukrainischer Polizist, von hinten auf dasselbe Trittbrett und umarmte mich, um sich an den Türgriffen festzuhalten, was für mich ein schlechtes Ende hätte bedeuten können”. Tamże.

9 Lem ukończył całe studia medyczne, ale nie zdał ostatnich egzaminów, aby uniknąć powołania do wojska.

10 Maria Manturzewska, *Mieczysław Choynowski – twórca polskiej psychometrii 1 XI 1909 – 1 X 2001*, „Przegląd psychologiczny”, Tom 45, Nr 3, 2002, s. 275-288 [276].

11 „W 1937 roku uzyskał magisterium z filozofii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UW na podstawie pracy pt. *Metodologiczne podstawy psychologii*, a w 1946 roku doktoryzował

swoje pierwsze pomysły naukowe wyłożone w formie niebeletrystycznej tj. prace na temat funkcjonowania mózgu („Theorie der Gehirnfunktionen”) oraz traktat filozoficzny („Philosophische Abhandlung”). Teksty te zostały poddane surowej krytyce i skłoniły autora „Suma Technologiae” do intensywnej lektury prac naukowych z zagranicy (ośrodek zajmował się dystrybucją obcojęzycznej literatury naukowej w Polsce). Bezpośrednim tego wyrazem – jak zaznacza sam Lem – było powstanie powieści „Eden” [1959], „Solaris” [1961] i „Niezwyrodniony” [1964].¹²

Pod wpływem nowych kontaktów, lektur, ale i własnego talentu, dzięki któremu przetworzył te wszystkie informacje, przedmiot jego zainteresowań skryształizował się.¹³ Owym przedmiotem stała się próba ogólnego ujęcia człowieka zarówno warstwie przyrodniczej, jak i społecznej. Pytanie o to kim jest człowiek i jak poznaje rzeczywistość. Także zagadnienie osobowości, postaw i wartości, szczególnie w zetknięciu się w doświadczeniu z czymś nowym, nieznanym. Twórczość artystyczna i naukowa, w tym mechanizmy powstawania dzieł artystycznych i naukowych oraz ich społeczny odbiór. Te motywy, jak i obecny już w dzieciństwie i wczesnej młodości motyw przypadku są widoczne w całej późniejszej twórczości Stanisława Lema.¹⁴

Konwersatorium wydawało własne czasopismo naukowe „Życie Nauki”, którego Lem był jednym z redaktorów oraz autorem. W jednym z artykułów skrytykował on łysenkizm (pogląd kwestionujący istnienie genów), co stało się powodem rozwiązania Konwersatorium przez władzę.¹⁵ Sytuacja materialna Lema stała się trudna, jednak przez przypadek wędrując po Tatrach spotkał on Jerzego Pańskiego (prezesa Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”), który po krótkiej rozmowie zaproponował Lemowi napisanie polskiej powieści *science-fiction* [dalej będę używał w skrótu SF].¹⁶ W ten sposób Lem wszedł w polski rynek literacki na dobre. Po zakończeniu pierwszego etapu socjalizmu i wejściu w epokę destalinizacji po roku 1956 Lem zaczął dużo pisać i wydawać. W latach 1956-1968 Lem napisał i opublikował aż 17 książek.¹⁷ W następnych trzydziestu latach jego dorobek sys-

się na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJ na podstawie dysertacji: *Logiczna analiza definicji nauki*. Tamże, s. 1-2.

- 12 „Ich mußte also Handbücher der Logik lesen, der wissenschaftlichen Methodologie, der Psychologie und Psychotechnik (Theorie des psychologischen Testens), der Geschichte der Naturwissenschaft und vieles mehr”. S. Lem, *Mein Leben*, dz. cyt.
- 13 „Die Kuh gibt zwar Milch - diese stammt ja nicht aus dem Nichts, und so, wie die Kuh, damit sie gemolken werden kann, vorher Gras fressen muß, muß ich Massen der »echten«, also nicht von mir erdachten Fachliteratur aller Art verschlingen, doch ähnelt das Endprodukt dieser geistigen Nahrung so wenig, wie das Gras der Milch ähnelt”. Tamże.
- 14 Jak ujął to Paweł Okołowski: „Nikt chyba inny w jego epoce nie poświęcił tyle wieloaspektowej uwagi światu: światu jako całości, a uwagi przekutej w przenikliwe wersety”. P. Okołowski, *Filozofia Lema*, „Odra” 4, 2007, s. 88 [88-92].
- 15 „Było ono pierwszym powojennym czasopismem naukowym, które już w styczniu 1946 r. zostało rozestane do wielu krajów świata, a także jedynym polskim pismem, które w 1950 roku, w okresie największego terroru stalinowskiego, miało odwagę sceptycznie przyjąć i ustosunkować się do rzekomych osiągnięć naukowych Łysenki” (Maria Manturzevska, *Mieczysław Choynowski...*, dz. cyt.). S. Beres, *Rozmowy ze Stanisławem Lemem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997, s. 19-21.
- 16 W ten sposób powstał „Astronauta” opowieść o wyprawie ludzi na Wenus. Książka została wydana w roku 1951 i stała się wielokrotnie wznawianym bestsellerem.
- 17 *Encyclopedia of Science-Fiction*, red. John Clute, David Langford, Peter Nicholls and Graham Sleight, *Lem, Stanislaw*, <http://www.sf-encyclopedia.com/entry/lem_stanislaw>.

tematycznie rozrastał się obejmując zarówno beletrystykę, jak i liczne prace niebeletrystyczne.

Wydana w roku 1964 powieść „Suma Technologiae” skłoniła Leszka Kołakowskiego do napisania jej krytycznej recenzji, co stało się zarzewiem ostrej dyskusji, która ożywiła się ponownie na początku lat dziewięćdziesiątych.¹⁸ Kołakowski krytykuje Lema za wplatanie w opis ówczesnego stanu nauki („informacja”) wątków futurystycznych związanych z rozwojem technologii („utopia”), a także utrzymuje, że Lem wyolbrzymia wpływ technologii na kulturę. „Prawdziwe marzenia technologiczne każą nam roić sobie” – pisze Kołakowski – „że ludzkość wynajdzie takie telefony, z których bez trudu będzie można dzwonić z Warszawy do Pruszkowa, że zbuduje windy działające tygodniami bez zakłóceń, a także klej nadający się do klejenia i żyłki nadające się do golenia”.¹⁹ Wydaje się że niejako wbrew sobie Kołakowski sam został futurologiem, a jego *utopie* stały się faktem. W artykule z roku 1991 „Trzydzieści lat później” Lem zwraca uwagę, iż postulowana przez niego fantomatyka zmaterializowała się w postaci koncepcji *virtual reality* – „[...] to nie są już żadne „bajeczki Lema”, albowiem dla ich doświadczenia trzeba [...] odpowiedniej aparatury [...] z właściwym programem [...] Można nawet dostać choroby lokomocyjnej od wrażeń typowych dla lotu [...]”²⁰. „Co więc czyni filozof, który w takim czasie dokonuje wyboru esejów swoich sprzed trzydziestu lat? [...] powtarza spokojnie, że wszystko, co o fantomatyce zmyślał w roku 1963/1964 Lem, jest błagą”.²¹

Rok później „Summa technologiae” staje się przedmiotem ożywionej dyskusji na łamach „Studiów filozoficznych”. Obok Lema swoje wypowiedzi publikują Józef Hurwic, Waław Mejbbaum, Helena Eilstein, Andrzej Bednarczyk, Władysław Krajewski.²²

W roku 1975 Lem prowadzi w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego zajęcia dla studentów, przedmiot nosił nazwę „Podstawy przewidywania przyszłości”.²³ Jak zauważył Paweł Okołowski Lem kilkakrotnie wykladał róże przedmioty na Uniwersytecie „na przykład w 1969 r. na ASP w Krakowie; na UJ: w 1973 r. na polonistyce, a w dwóch kolejnych latach, dzięki Zbigniewowi Kuderowiczowi, na filozofii; w następnej dekadzie w Wiedniu; w 1993 r. na Politechnice Krakowskiej”.²⁴

W roku 1982 Lem przenosi się do Berlina Zachodniego, gdzie jako stypendysta rozpoczyna pracę w Wissenschaftskolleg zu Berlin (Instytucie Studiów zaawan-

18 L. Kołakowski, *Informacja i utopia*, „Twórczość”, nr 11, 1964, s. 115-123. Przedruk w: tenże, *Pochwała niekonsekwencji 3: Pisma rozproszone z lat 1955-1968*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 42-50.

19 Leszek Kołakowski, *Pochwała niekonsekwencji 3: Pisma rozproszone z lat 1955-1968*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 43.

20 S. Lem, *Trzydzieści lat później*, „Wiedza i Życie”, nr 6, 1991, s. 11-23. Przedruk tenże, *Mój pogląd na literaturę*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 482-483 [469-500].

21 Tamże, s. 500.

22 „Studia Filozoficzne”, nr 2 i 3, 1965.

23 Bożena Bednarek-Michalska, *Bibliografia polska Stanisława Lema budowa i metody pracy*, <<http://kpbk.ukw.edu.pl/Content/29281/lem3.pdf>>.

24 P. Okołowski, *Materia i wartości. Neolukrecjanizm Stanisława Lema*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 33.

sowanych w Berlinie).²⁵ W latach osiemdziesiątych zaczyna być widoczny u Lema trend odchodzenia od pisania dłuższych form literackich na rzecz krótszych tekstów publikowanych w takich czasopismach, jak m. in. „Tygodnik Powszechny“, „Odra“ czy „Przegląd“.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Lem poznał literaturozawcę kanadyjskiego Petera Swirskiego, któremu udzielił serii wywiadów opublikowanych następnie w pracy pod tytułem „A Stanislaw Lem Reader“. Swirski w swoich późniejszych publikacjach wielokrotnie powraca do analizy tekstów Lema, omawiając je z punktu widzenia pisarskiego, filozoficznego i futurologicznego.²⁶

Jak trafnie zauważył Paweł Okołowski „mimo formalnego uznania w kraju (głównie za nakłady jego książek na świecie), pozostawał bardziej doceniany za granicą; zwłaszcza jego myśl filozoficzna (szczególnie w ZSRR, gdzie podejmowali go fizycy nobliści Ilja Frank i Piotr Kapica, twórca programu kosmicznego Siergiej Korolow, radioastronom Iosif Szklowski, czy kosmonauci: Władimir Komarow, Boris Jegorow i Konstantin Feoktistow). [...] Niemcy i Rosjanie jako pierwsi poświęcili mu miejsce w słownikach filozoficznych“.²⁷

Lem (choć z opóźnieniem) został doceniony także przez polskie środowisko filozoficzne. W roku 1996 został zaproszony, jako gość honorowy do wygłoszenia odczytu na VI Zjeździe Filozoficznym w Toruniu. Z powodu choroby nie mógł sam przybyć na Zjazd, przesłał jednak tekst („Sztuczny intelekt, jako eksperymentalna filozofia”), który odczytano.²⁸

TWÓRCZOŚĆ LEMA

Zasygnalizowane w poprzednim punkcie problemy z władzą, a także niepowtarzalny splot sytuacji życiowych (spotkanie w Tatrach z J. Pańskim oraz doświadczenia wyniesione z Konwersatorium) skłoniły Lema do sięgnięcia do estetyki SF. Jak sam zauważył wybrał on taką formę wyrazu, gdyż fantastyka wydawała się interesować wszelkimi możliwymi gatunkami istot rozumnych, w tym ludzi. W jednym z wywiadów stwierdził on, iż sztuka (literatura) i nauka szły dotąd odmiennymi torami, on chciałby je jednak spróbować połączyć, czyli mówić o rzeczach ważnych przy użyciu niestandardowej formy literackiej. Pisarz stwierdza także, że zawsze stara się w swoich utworach fantazjować jak najmniej, to znaczy, że chce „chodzić po ziemi o ile się tylko da“.²⁹ W ramach SF próbuje Lem odtworzać związki przyczynowe wypełniające świat, nie interesuje go jedynie czysta

25 Niemiecki instytut został ufundowany w roku 1981 prowadził interdyscyplinarne badania poświęcone naukom przyrodniczym i społecznym.

26 Peter Swirski, *A Stanislaw Lem Reader*, Northwestern University Press, Illinois 1997; tenże, *Between Literature and Science*, Liverpool University Press, Québec 2000; tenże, *Of Literature and Knowledge*, Routledge, London and New York 2007; tenże, *Literature, Analytically Speaking*, University of Texas Press, Austin 2010; tenże, *From Literature to Biterature*, McGill-Queen's University Press, Montreal and London 2013.

27 P. Okołowski, *Materia...*, dz. cyt., s. 26-27.

28 S. Lema, *Sztuczny intelekt jako eksperymentalna filozofia*, „Bruliony filozoficzne”, Tom 1, Zeszyt 4, 1995, s. 247-254.

29 *Niepokoje Stanisława Lema* (1976), <<https://www.youtube.com/watch?v=Z2DM-julrYJ4&t=217s>>.

fantazja, ale możliwość powiedzenia czegoś o świecie samym w sobie. Ponadto zaznacza on, że często adaptuje określone wzorce, zdarzenia historyczne, transformując je w sytuacje obecne w jego książkach (np. taki schemat zastosował Lem w „Głosie Pana” włączając doń historię Manhattan Project).³⁰ Swoją pracę na polu SF widział zatem, jako kolejny – konieczny (ze względu na nieustanny rozwój nauki) – etap rozwoju tego nurtu po pierwszym – fundacyjnym – przygotowanym przez takich autorów, jak np. Herbert George Wells. Paradoksalnie jednak jego pierwsza wielka powieść „Szpital przemienienia” (napisana w roku 1948, wydana w roku 1955) była realistyczna. Wątki w niej podjęte wydają się jednak antycypować wątki obecne w innych dziełach Lema. Mamy więc tu zderzenie, aż trzech kultur (lekarzy, umysłowo chorych i nazistów) oraz mnogość postaw ujawniająca się w tych ramach.³¹

Dzieło Lema ze względu na chronologię można podzielić na trzy – dość nieostre – fazy (w pierwszej fazie obok dłuższych utworów powstawały także teksty krótsze, podobnie jak w trzeciej fazie zdarzało się Lemowi wydawać powieści). Pierwsza faza twórczości pisarskiej Lema zawiera utwory, które sam określił, jako „drugorzędne”, zaplanowane od początku do końca, a przez to schematyczne. W drugiej fazie, która zaczyna się mniej więcej w latach sześćdziesiątych autor osiągnął pewne mistrzostwo na polu SF. Powieści takie, jak „Solaris” powstawały do pewnego stopnia spontanicznie. Trzecia zaś faza obejmująca ostatnie dwadzieścia lat twórczości Lema jest najbardziej zróżnicowana stylistycznie i tematycznie (obejmuje głównie wiele różnego rodzaju krótszych tekstów).³²

Tematycznie dorobek Lem należy podzielić na literaturę, prace nie beletrystyczne oraz prace inne. W pierwszej grupie mieszczą się powieści, opowiadania, bajki, satyry itp. Do grupy drugiej należy zaliczyć przede wszystkim traktaty: „Dialogi” [1957], „Summa Technologiae” [1964], „Filozofia przypadku” [1968], „Fantastyka i futurologia” [1970], ale także liczne eseje i wywiady (opublikowane w różnych miejscach m. in. w „Studiach filozoficznych”, „Etyce”, „Znak” czy „Argumentach”). Trzecią grupę stanowią teksty inne „apokryficzne”, jak np. streszczenia i recenzje nieistniejących książek czy wstępy do nich. Teksty z trzeciej grupy wydają się być niezwykłym eksperymentem Lema z formą, za pomocą której można przekazać czytelnikowi treść.

Twórczość Lema cechuje podejmowanie wielu problemów filozoficznych (ontologicznych, epistemologicznych, etycznych, aksjologicznych i estetycznych, a także z zakresu takich wyspecjalizowanych dziedzin filozofii jak, filozofia techniki i filozofia języka). Jak zauważył Theodore Solotaroff wyglądają one jak przygotowane przez zespół ekspertów z Princetonowskiego Institute for Advanced Studies.³³ Ich

30 Tamże.

31 „Ein deutscher Kritiker hat ihn für eine Art Fortsetzung des Zauberbergs von Thomas Mann gehalten: was bei Mann nur ein Anzeichen, nur das Grollen eines noch unsichtbaren, weil hinter dem Zeithorizont verborgenen Gewitters war, das hat sich, eben als der letzte Kreis der Hölle, als Schlußfolgerung aus dem vorausgesagten” Untergang des Abendlandes „in der Massenausrottung verwirklicht”. S. Lem, *Mein Leben*, dz. cyt.

32 Tamże.

33 T. Solotaroff, *The Genius of Stanislaw Lem*, w: tenże, *A Few Good Voices in My Head*, Harper & Row, New York 1987, s. 186. Kiedy w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku Lem po-

wykładania jest często spleciona ze spekulacją na temat technologii, inteligencji, trudnych sytuacji komunikacyjnych, decyzji w warunkach niepewności, możliwości i ograniczeń ludzkiego poznania. Problemy te są prezentowane w ramach powieści SF lub za pomocą innych środków literackich (z grup pozostałych wyróżnionych wcześniej grup tematycznych). „Mimo różnorodności stylów i różnorodności gatunkowej w pismach Lema panuje jednorodność myślowa. Proza dyskursywna stanowi autokomentarz do beletrystyki, druga zaś ilustrację pierwszej”³⁴

Wiele problemów obecnych w dziełach Lem jest antycypacją lub równoległym rozwinięciem pomysłów, z których znani są inni autorzy. Świetną ilustracją takiego stanu rzeczy jest mini powieść „Golem XIV” (1981) poświęcona zagadnieniu sztucznej inteligencji. Tytułowy golem w dyskusji z ludzkimi naukowcami posługuje się opisem ewolucji niezwykle podobnym do tego, który przedstawił Richard Dawkins w książce „Samolubny Gen” (1976).³⁵

Książki Lema napisane są subtelną polszczyzną, pojawiają się w nich różnego rodzaju niuanse językowe, neologizmy, a także stylizacje (np. na staropolszczyznę). „Lem zasłynął też z krzyżowania konwencji literackich i bajecznego, średniowieczno-informatycznego słowotwórstwa. Jego słownik jest największy w całej polskiej literaturze, a wynalazczość leksykalna dorównuje klasie Witkiewicza i Leśmiana (naliczono u niego ponad dwa tysiące neologizmów)”³⁶ Twórczość Lema stanowi zatem poważne wyzwanie dla tłumaczy, o czym świadczyć może problem z przełożeniem na języki obce np. okrzyku bojowego Selektrytów („Awruk!”), który jest czytany wspak przekleństwem. Wśród tłumaczeń na kilkadziesiąt języków tylko tłumacz angielski Michael Kandel przełożył słowo jako „Tikcuf!”, pozostali albo przekładali słowo dosłownie (np. rosjanka A. Gromowa) albo tworzyli własne, oderwane od oryginału neologizmy np. Halina Sadowska jako „*Fouchtra!*” (przekład na język francuski) czy Betrix Murany „*Bit-bit Hurra!*” (przekład na język węgierski).³⁷

Stanisław Lem jest obok Jana Pawła II i Henryka Sienkiewicza najbardziej znanym polskim pisarzem na świecie. Jego książki przełożono na 37 języków, zaś ich łączny nakład przekroczył 28 milionów egzemplarzy (prawdopodobnie jedynie encykliki papieskie miały większy nakład).³⁸

padł w konflikt z częścią amerykańskich autorów science-fiction (Science Fiction Writers of America odebrało nawet Lemowi honorowe członkostwo) wybitny amerykański przedstawiciel tego gatunku Philip K. Dick wysłał list do FBI, w którym oskarżał Lema o spisek komunistyczny w sercu ameryki – infiltrację środowiska przez grupę ukrywającą się pod pseudonimem „Stanisław Lem”. Jako uzasadnienie dla nieistnienia Lema Dick stwierdził, że „Lem pisze w kilku stylach oraz posługuje się wieloma językami obcymi”. M. Davis, *Philip K. Dick: Stanisław Lem is a Communist Committee*, <<http://culture.pl/en/article/philip-k-dick-stanislaw-lem-is-a-communist-committee>>.

34 P. Okołowski, *Materia...*, dz. cyt., s. 35.

35 P. Swirski, *A Stanisław...*, dz. cyt., s. 96.

36 Tamże, s. 33.

37 Trying to Build a Tower That Reaches Heaven: Interview with Translator Michael Kandel, <<https://www.altalang.com/beyond-words/2015/07/14/trying-build-tower-reaches-heaven-interview-translator-michael-kandel/>>; M. Krajewska, *Nowa jakość słowa. Lemowe neologizmy w rosyjskiej szacie*, „Rocznik Przekładoznawczy”, 7, 2012, s. 83-94. + **Sepulki**

38 Encyklopedia PWN, Lem Stanisław, <<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Lem-Stanislaw;3931487.html>>.

W rozmowie z „Gazetą Wyborczą” (tzw. Gazownią) Władysław Bartoszewski zauważył, że „Gdyby Staszek wprost pisał o lwowskim getcie, o Zagładzie, o swoich doświadczeniach wojennych, dostałby Nobla...”³⁹

PODSUMOWANIE

Powracając zatem do porównania Lema i Goethego, należy zauważyć, że ich osobowości (pewna otwartość na świat i środowiska, uczestnictwo w dyskusjach, bogata korespondencja), jak i zainteresowania artystyczne i naukowe (wyraźne przekraczanie granic obydwu) są podobne. Jeżeli chodzi o twórczość, to istnieje pomiędzy dziełem Lema a „Faustem” ogromna różnica, gdyż dzieło Lema jest rozproszone strukturalnie i formalnie i choć nie ma wątpliwości, że „Lem jest filozofem piszącym też wspaniałe powieści, a nie powieściopisarzem, który dysponuje jakąś własną, jak wielu, filozofią”⁴⁰ oraz, że jest to twórczość „jednorodna myślowo”⁴¹ to taki stan znacząco utrudnia recepcję i interpretację jego dzieła. W odróżnieniu od „Fausta” charakter dzieła Lema jest rozproszony nie tylko treściowo, ale i formalnie, gdyż autor „Summa Technologiae” podczas swojej aktywności literackiej nieustannie adoptował nowe formy wyrazu dla swoich myśli (m. in powieść realistyczna, powieść science-fiction, groteska, bajka, esej, apokryf, traktat). Należy zauważyć, że zakres treści i język są równie bogate. Dzieło Lema (a przynajmniej jego przeważająca część) jest tak jak „Faust” skarbem kultury światowej.

Oczywiście „Faust” był z pewnością najwybitniejszym dziełem w dorobku autora „Wilhelm Meisters Lehrjahre”. Symetrycznie nie można byłoby wskazać jednego dzieła Lema dorównującego choć częściowo tak w kunszcie, jak i w treści „Faustowi”, ale jeżeli chodzi o bogactwo tematów, jak i ich głębię oraz mnogość form to wydaje się, że cały literacki dorobek Lema można byłoby spróbować zmierzyć miarą „Fausta” właśnie.

Dorobek ten wciąż na nowo budzi zainteresowanie kolejnych pokoleń badaczy. Nie jest to jednak dorobek jednorodny, który można nazwać za pomocą jednego czy nawet kilku słów kluczy (w rodzaju „beletrystyka”, „nauka”, „filozofia”). A jego interpretacja nie wydaje się być zadaniem łatwym.

O tym jak trudny jest to dorobek może świadczyć historia zaledwie jednego krótkiego utworu z późniejszego okresu jego twórczości (sytuującego się w trzeciej grupie wyróżnionej przez mnie wcześniej) o tytule „Prowokacja” (1984). Rozwijany jest tam motyw badań obecności śmierci we współczesnym zdesakralizowanym społeczeństwie. Przytaczane są tam fakty ludobójstwa, którego dopuścili się naziści, a także inne fakty związane z ludobójstwem i terroryzmem. Lem w utworze tym ukazuje zbrodnię faszystowską, jako element ewolucji cywilizacji europejskiej.

39 Bartoszewski: *tajemnice Lema*, <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,6110476,Bartoszewski_tajemnice_Lema.html>.

40 P. Okołówski, *Materia...*, dz. cyt., s. 36.

41 Tamże, s. 35.

W życiu codziennym nie mamy zazwyczaj problemu z odróżnieniem fikcji od rzeczywistości, a przynajmniej wydaje się, że nie mamy takiego problemu, kiedy mówimy o książkach. „Prowokacja” umyka jednak łatwym kategoryzacjiom, jak i interpretacjiom. Ten krótki utwór jest fikcyjną recenzją nieistniejącej książki (autorstwa fikcyjnego pisarza) poświęconej tematyce Holokaustu (tematyce rzeczywistej). Formalnie utwór jest nieodróżnialny od standardowej recenzji do tego stopnia, że zawodowi historycy i antropologowie, wprowadzeni w błąd, poszukiwali recenzowanego oryginału książki.⁴²

LITERATURA

1. Bereś, S. *Rozmowy ze Stanisławem Lemem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.
2. Carus, P. *The Surd of Methaphysics*, The Open Court Publishing Co., Chicago-London 1903.
3. Davis, M. *Dick Philip K. Stanisław Lem is a Communist Committee*, <<http://culture.pl/en/article/philip-k-dick-stanislaw-lem-is-a-communist-committee>>
4. Goethe, J. W., *Maximen und Reflexionen*, Goethe-Gesellschaft, Weimar 1907.
5. Kołakowski, L. *Informacja i utopia*, [w:] „Twórczość”, nr 11, 1964, s. 115-123.
6. Kołakowski, L. *Pochwała niekonsekwencji 3: Pisma rozproszone z lat 1955-1968*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1989.
7. Laan van der, J. M., *Seeking Meaning for Goethe's Faust*, Continuum, New York 2007.
8. Lem, S. *Mein Leben*, <<http://german.lem.pl/home/biographie/mein-leben>>.
9. Lem, S. *Trzydzieści lat później*, [w:] „Wiedza i Życie”, nr 6, 1991, s. 11-23.
10. Lema, S. *Sztuczny intelekt jako eksperymentalna filozofia*, „Bruliony filozoficzne”, Tom 1, Zeszyt 4, 1995.
11. Manturzevska, M. *Mieczysław Choynowski – twórca polskiej psychometrii 1 XI 1909 – 1 X 2001*, [w:] „Przegląd psychologiczny”, Tom 45, Nr 3, 2002.
12. Okołowski, P. *Filozofia Lema*, [w:] „Odra” 4, 2007.
13. Okołowski, P. *Materia i wartości. Neolukrecjanizm Stanisława Lema*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.
14. Solotaroff, T. *The Genius of Stanislaw Lem*, [w:] „A Few Good Voices in My Head”, Harper & Row, New York 1987.

42 P. Swirski, *Literature...*, dz. cyt., s. 78. „In a 1984 interview with Peter Engel, Lem recalled a meeting between an acquaintance of his, a historian and then director of the Central Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Poland, and a member of the Polish Academy of Sciences. The encounter took place in West Berlin in the immediate aftermath of the publication of *Prowokacja*. Upon hearing that the study made a profound impression on the academician, the historian remarked: “I believe that Lem wrote a review of that book,” to which the other replied, “I don’t know if Lem wrote anything, but I’ve got the book at home!”—in reference to a book that never existed. Tamże, s. 79; „Am einfachsten kann ich das mit einem konkreten Beispiel veranschaulichen. Ich habe vor zwei Jahren ein kleines Büchlein verfaßt, das sich *Provokation* betitelt. Das ist die fiktive Rezension eines angeblich zweibändigen Werkes, zugeschrieben einem nichtexistierenden deutschen Historiker und Anthropologen (von mir »Aspernicus« genannt). Der erste Band heißt »Endlösung als Erlösung«, der zweite »Fremdkörper Tod«. Das Ganze ist eine bisher nie dagewesene historiosophische Hypothese über die verkannten Wurzeln des Völkermords und der Rolle, die der Tod, insbesondere der Massentod, in der menschlichen Kultur aller Zeitalter bis zum heutigen Tag gespielt hat. Die literarische Qualität meiner fiktiven Kritik (die recht umfangreich ist, sonst würde sie sich ja nicht zu einem Büchlein auswaschen können) ist hier völlig belanglos. Was zählt, ist der Umstand, daß es Fachhistoriker gegeben hat, die meine Phantasie für die Kritik eines echten Werkes gehalten haben, was von einigen Versuchen bewiesen wurde, sich dieses von mir »nur besprochene« Buch anzuschaffen, es zu bestellen”. S. Lem, *Mein...*, dz. cyt.

15. Swirski, P. *A Stanislaw Lem Reader*, Northwestern University Press, Illinois 1997.
16. Wallis, M. *Późna twórczość wielkich artystów*, PIW, Warszawa 1975.
17. Whitehead, A. N., *Process and Reality*. Corrected Edition, New York – London 1978.